GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartal nie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr.

N^RO 231.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Sierpnia 1829 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Rada królewskiego uniwersytetu.* — W dalszym ciągu obwieszczenia swego z dnia 17 b. m. podług którego zapis JJPP. uczniów królewskiego uniwersytetu na rok nadchodzący szkolny 18$\frac{29}{30}$ zaczyna się w dniu 1szym września, podaje do wiadomości: iż czas tegoż zapisu, wyjąwszy niedzielę i święta, jak następuje, jest rozłożony:

U dziekana wydziału teologicznego od godziny 8éj do 10téj zrana.

U dziekana wydziału prawa i administracji od godziny 7éj do 8éj zrana.

U dziekanów wydziału lekarskiego, wydziału filozoficznego, tudzież wydziału nauk i sztuk pięknych, od godziny 8éj do 10téj zrana.

U rektora uniwersytetu od godziny 9téj z rana do 3éj po południu.

U inspektora jeneralnego od godziny 9tej do 12téj. — W Warszawie dnia 28 sierpnia 1829 r. — Rektor prezydujący *X. Szwejkowski.* — *Brodziński.*

— *Uwiadomienie.* W dobrach Kaski o pięć mil od Warszawy na pół drogi między Błoniem a Sochaczewem, o pół mili od drogi bitéj (Chaussée) położonych, zamierzył dziedzic wypuścić w wieczystą dzierżawę folwark jeden przeszło trzydzieści włók chełmińskich w większéj części w gruntach pszennych lub dobrych żytnich, oraz łąkach i pastwiskach, w sobie obejmujący, a to na włoki lub morgi za opłatą wkupnego, corocznego czynszu i innemi obowiązkami na przyszłych czynszowników włożyć się mającemi; o których bliższą wiadomość powziąść będzie można u Teofila Wołowskiego rejenta powiatu warszawskiego mieszkającego w Warszawie przy ulicy Swięto Jerskiéj pod Nro 1773 na przeciwko trybunału.

— *Uwiadomienie.* — Pisarz trybunału cywilnego I instancji województwa krakowskiego, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra Wierzchowisko z przyległościami i wszelkiemi do tych dóbr przynależytościami, w powiecie i obwodzie Olkuskim, województwie Krakowskiém gminie Wierzchowisko położone, prawem własności do JW. Józefa Łabęckiego sędziego pokoju powiatu Olkuskiego w tychże dobrach zamieszkałego należące, sprzedane zostaną w drodze sądowéj exekucji przez publiczną licytację na popieranie JW. Ludwika z Raciborska Morsztina obywatela królestwa polskiego, dóbr Pławonice z przyległościami dziedzica, w tychże dobrach zamieszkałego; do popierania zaś sprzedaży dóbr rzeczonych, w Kielcach przy ulicy Szydłówek pod Nr. 390 u Hilarego Kudlickiego patrona przy trybunale cywilnym I Instancji województwa krakowskiego, który popieraniem sprzedaży téj trudnić się będzie, zamieszkanie prawne i obrane mającego, a to na satysfakcję summ pierwszéj 14,247 złp. 3½ gr. w monecie srebrnéj i koszta 233 złp. 5 gr. wyrokiem trybunału cywilnego województwa krakowskiego w d. 28 lipca 1823 r. zapadłym, zasądzonéj; drugiéj 64,000 złp. w złocie, rachując po złp. 18, czyli sztuk dukatów 3,555, koszta 320 złp. 25 gr. niemniéj zaległe procenta i koszta exekucji, a to z mocy obligu urzędownie przed W. Olearskim notarjuszem, w Krakowie pod dniem 10 lipca 1812 r. zeznanego, w aktach hypotecznych dnia 27 lipca 1813 r. intabulowanego, oraz wyroku trybunału cywilnego wdztwa Krakowskiego z dnia 25 czerwca 1823 r. i wyroku sądu appellacyjnego królestwa Polskiego, pod dniem 4 lutego 1825 r. ocznie zapadłych, wszystkich prawomocnych i prawnie podoręczanych; — powyższe wierzytelności od Józefa Łabęckiego, oraz Marcina i Elżbiety małżonków Padych, solidarnie, dla popierającego exekucją zasądzających, i należących się. Dobra rzeczone, w których dzierżawcą podług wykazu hypotecznego ma teraz być Michał hr. Stadnicki, z mocy wyżéj powołanych tytułów protokołami zajęcia, jednym pod d. 26 i 27 sierpnia 1824, r., drugim pod d. 24 marca 1827 r. dodatkowo na gruncie dóbr Wierzchowiska sporządzonemi przez Ant. Grudzińskiego komornika przy trybunale cywilnym województwa Krakowskiego w Kielcach, przy ulicy Leonarda, w domu własnym mieszkającego, co do wszelkich szczegółów opisane i zaaresztowane zostały, których kopje, a właściwie pierwsze zajęcie, stósownie do prawa przez woźnego przy trybunale cywilnym województwa Krakowskiego, Stanisława Nowackiego, pisarzowi sądu pokoju powiatu Olkuskiego W. Karolowi Matakiewiczowi, i W. kommissarzowi obwodu Olkuskiego na ręce adjunkta kommissarza tegoż obwodu W. Stanisława Bergiera w d. 6 listopada 1824 r. Józefowi Łabęckiemu dłużnikowi i wojtowi gminy, oraz dozorcy nad zajętemi dobrami, sądownie ustanowionemu, w dniu 10 listopada 1824 r., drugie zaś nowe dodatkowe zajęcie przez woźnego przy sądzie pokoju powiatu Pilickiego Mateusza Piełkowskiego d. 31 marca 1827 r. pisarzowi sądu pokoju ptu Olkuskiego W. Karolowi Matakiewiczowi, i kommissarzowi obwodu Olkuskiego W. Stanisławowi du Laurans, zaś Józefowi Łabęckiemu jako debitorowi i wojtowi gminy w d. 30 marca 1827 r. powręczane zosta-

ły, też protokóły zajęcia w kopjach do księgi wieczystéj dóbr Wierzchowiska z przyległościami w dniu 7 czerwca podane, i w skutek decyzji zwierzchności, hypotecznéj wdztwa Krakowsk. pod d. 15 czer. 1827 r. wydanéj wdziale III pod liczbą 2 umieszczone zostały, które także do księgi V zaaresztowań nieruchomości, na ten cel w kancellarji trybunału utrzymywanéj, od stronnicy 89 do stronicy 118 w d. 15 czerwca 1827 r. wpisane.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży dóbr tyle razy rzeczonych, nastąpiła na audyencji trybunału cyw. I. instan. wojew. Krakowsk. w Kielcach w gmachu Leonard zwanym, posiedzenia swe zwykle odbywającego, w dniu siódmym sierpnia 1827 r. następne zaś dwie stósownie do art. 702 k. p. s. co dwa tygodnie ogłoszonemi zostały. Po téj potrójnéj publikacji i położeniu ceny w summie 80,000 złp. termin do przysądzenia przygotowawczego w miejscu jak wyżéj na d. 22 października 1827 roku, był wyznaczony, lecz ten dla zaszłych sporów bezskutecznie upłynął. Po usunięciu więc czynionych zarzutów nieważności zajęcia, wyrokiem trybunału pod d. 22 października 1827 r. wydanym, pod d. 18 lipca 1828 roku przez sąd appellacyjny wyrokiem zapadłym utwierdzonym, przez wyrok tryb. cyw. wtwa. krak. pod dniem 30 kwietnia 1829 r. ocznie wydany, *nowy termin do przygotowawczego przysądzenia wyżéj namienionych dóbr Wierzchowiska, na dzień dziewiętnasty czerwca* 1829 r. zrana, o godzinie 10 na audyencji trybunału wojewódz. twa Krak. odbydź się mającego, wyznaczony został.

Gdy w pomienionym terminie, przygotowawczego przysądzenia, nikt z chęcią kupienia, tyle razy rzeczonych, dóbr Wierzchowiska z przyległościami niezgłosił się, wyrokiem trybunału cywiln. wojew. Krakowskiego w dniu 19 czerwca r. b. 1829 ocznie wydanym, termin do licytacji stanowczéj tychże dóbr, na dzień ośmnasty grudnia r. b. 1829, w godzinach rannych, na audjencji trybunału woj. Krak. w mieście Kielcach odbyć się mającéj, wyznaczony został: o którym chęć kupna mających uwiadamia się. — Kielce dnia 30 czerwca 1829 roku.

(podpisano) *Szałowicz.*

Wiadomości Warszawskie.

— JW. z xiążąt Lubomirskich hrabina Stanisławowa Potocka, po długiéj nieobecności w kraju, w tych dniach przybyła do Wilanowa.

— Umieszczamy dosłownie z Gazety Poznańskiéj, piękną odezwę, wydaną do ziomków przez JWielmożną Celinę z hrabiów Ordyn. Zamojskich hrabinę Działyńską, upoważnioną od JWielmożnego JX. arcybiskupa Poznańskiego, do zbierania w królestwie Polskiém składek na pomniki Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Nieodrodna wnuczka uwielbianéj powszechnie w narodzie xiężnéj Izabelli Czartoryskiej, pojmując dobrze wzniosły cel, któremu starania swe poświęca, tak w duchu obywatelskim do spółziomków przemawia:

„Rodacy! Kiedy w Polsce tak spiesznie czas zagładza najdroższe pomniki bytu narodowego, zachowują się jeszcze w katedrze poznańskiéj śmiertelne zwłoki Mieczysława i Bolesława. Troskliwość kapituły ocaliła te szanowne szczątki od gwałtowności dwóch pożarów, które zupełnie zniweczyły hojnością przodków naszych dwa razy wzniesione grobowce. Postanowili więc obywatele xięstwa Poznańskiego, na placu publicznym wystawić okazały pomnik na cześć tych dwóch królów. Szanowny twórca tak pięknego pomysłu JW. JX. Wolicki, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, raczył mnie upoważnić, a Rada administracyjna królestwa polskiego udzieliła mi pozwolenie do zbierania w tym celu składki, do któréj mniemam, iż ktokolwiek kocha sławę narodową, zechce się przyczynić własną ofiarą i gorliwém zachęceniem. Mieczysławowi winniśmy upowszechnienie wiary chrześcjańskiej, Bolesław fortunnym orężem zakreślił granice Polski, odparł nawał szerzącej się Germanów potęgi i stał się początkiem siły i sławy narodu, którego dziś wdzięczności wzywam. — Z Wielkiego Bolesława dzieła, nierównym podziałem, wam się zostały byt i imie, nam popioły twórców narodu; chciejcie więc, podając rękę spółziomkom, tym nowym pomnikiem uwiecznić spólność losów, i to starożytne pobratymstwo, którego zerwane ogniwa, jedynie połączoném usiłowaniem o zachowanie drogich pamiątek sławy narodowéj spajać możemy.

„*Celina z Zamojskich Działyńska.*"

Na drugiej stronie téj odezwy znajduje się wezwanie JWżnéj hrabiny do gorliwych o sławę narodu obywateli, ażeby, wspierające ją w tém pięknym dziele, przykładali się do przywiedzenia do skutku drogiego wszystkim, pod któremkolwiek berłem zostającym Polakom przedsięwzięcia. Wezwanie to, temi kończy się słowy. „Po zamkniętéj składce raczy zbierający takową, odesłać pieniądze wraz z xiążeczką do kassy towarzystwa oszczędności, na ręce prezesa tegoż towarzystwa JW. hrabiego Henryka Łubieńskiego w Warszawie, a ztamtąd pieniądze odesłane będą na miejsce przeznaczenia; kopia xiążki złoży się w Kapitularzu poznańskim, a oryginał zamurowany będzie w fundamentach Pomnika na wieczną chlubę przyjacioł sławy narodu."

Do odezwy téj przyłączone są pięknie litografowane formularze kwitów, na których wznoszą się po stronach dwie piramidy z napisami dzieł przez wielkich tych monarchów dokonanych; u góry widać pomiędzy wizerunkami pieniędzy za czasów ich bitych, kielich z hostją, koronę, miecz, pastorał i t. d., na dole znajduje się karta wyobrażająca Polskę w granicach, jakie jéj oręż Bolesława zakreślił.

— Artyści i lubownicy muzyki, którzy w tych dniach słyszeli 10letniego Kazimierza Baranowskiego grającego na skrzypcach, nie mogą się dosyć wydziwić nad jego olbrzymim postępem w talencie muzycznym. Gdy Paganini przed kilką tygodniami słyszał tego młodzieńca, rzekł: „Niezawodnie będzie to mistrz znakomity; nietrzeba mu wskazywać szkoły jakiego bądź wsławionego skrzypka, niech idzie za własném natchnieniem, jest to jeniusz który utworzy oddzielną szkołę jemu właściwą." Umieszczamy to doniesienie, czyniąc zadosyć żądaniom wielu znawców muzyki, życząc serdecznie, aby nasz rodak tyle

uż uzdatniony, nie zepsuł się pochwałami, i gorliwie pomnażał swe nadzwyczajne usposobienie.

— W Erazm Zazowski dawniéj officer polski mieszkający w Galicji, ma synka urodzonego d. 4 września 1823 r. który jest już najdoskonalszym rachmistrzem i w lot rozwiązuje z pamięci najtrudniejsze zadania arytmetyczne. Sposobu tak nagłego rachowania w cale dostrzedz nie można, ani to miłe dziécie wyjawić go nie zdoła. Po zadaniu pytania najdaléj w minutę rozwiązuje zadanie ogłaszając rezultat choćby miljonowe obejmujący summy. Jeżeli w 6 roku bez nauki rachunków, do tego stopnia rozwijają się zdolności w tém dziecku, czegoż dopiero nie można się spodziewać gdy z czasem obejmie piérwsze początki mechaniki i astronomji, ile, że nadzwyczajną pamięć posiada.

— Pan Chopin syn professora przy uniwersytecie tutejszym, popisywał się z swoim talentem w Wiedniu d. 10 b. m., w teatrze przy bramie Karyntskiéj. Grał na fortepjanie rondo swéj kompozycji, tudzież warjacie z tematów Mozarta i został z powszechném zadowoleniem przyjęty; po każdém solo wznawiano rzęsiste oklaski. Wiedeńczykowie nazywają go następcą Humla. Nazajutrz znakomite osoby wezwały go do swych domów i ma dać drugi koncert.

— Piątkowy czyli 35 numer Motyla z ryciną mody paryzkiéj, obejmuje następujące artykuły: — 1) O wychowaniu (Dokończenie). — 2) O miłości rodzicielskiéj. — 3) Bajki, jako to: Jaś; Motyl i Pokrzywa. — Biografje: Benningsen; Besborodko; Bürger (Poeta niemiecki.) — Zagadka.

— W następujący poniedziałek, dnia 31 b. m., dane będzie widowisko sceniczne przez towarzystwo Teatru Polskiego na dochód ubogich.

(*Artykuł nadesłany*). Dnia 29 lipca r. b. znajdując się na popisie publicznym szkoły wojewódzkiéj w Szczebrzeszynie, z wielkiém zadowoleniem słuchałem jak uczniowie w różnych przedmiotach odpowiadali trafnie na zapytania sobie czynione, przez co udowodnili i swój postępek w naukach i pracę szanownych nauczycieli. Po odbytym popisie, obrzęd zakończenia roku szkolnego, otwarty został przez W. Zuchowskiego professora, rozprawą historyczną, zalecającą się równie gruntownym wykładem przedmiotu, jako też poprawnością stylu, a zamknięty odśpiewaniem *Te Deum*. — Wszystko to działo się w obszernéj sali domu szkolnego, która i za kaplicę służy. Spokojność uczniów i przyzwoity porządek w całym ciągu zachowany, dowodziły czujnego zwierzchności oka. Miło mi jest oddać to pochlebne, lecz razem zasłużone świadectwo szczebrzeskiéj szkole, która od lat dopiero niewielu, będąc na stopień wojewódzkiéj podniesioną, w krótkim czasie zakwitła pod troskliwą opieką JW. Hrabi Ordynata Zamojskiego. O....... i D. M.

ROSSJA. — W Rydze stawiają nowy szpital murowany, który pomieści 150 ubogich. W innych tamtejszych szpitalach zmieniło się w ciągu ostatniego r. 1017 osób.

— Dowóz zboża do Odessy od 1 do 8 sierpnia wynosił 7000 czetw. W lipcu przywieziono tamże na 13,369 wozach przeszło 72,000 czetw.

— Donoszą z Astrachanu pod d. 4 lipca, że graniczące z tamtejszą gubernją ludy koczujące, niekupują już tyle, ile dawniéj towarów perskich, szczególniej bawełnianych, że przekładają nad nie wyroby rossyjskie. Jakoż mniéj teraz dowożą towarów z Persji oprócz jedwabiu szarego, którego tyle dowieziono, iż cena jego znacznie spadła. W téj chwili, 15 statków ładują towary rossyjskie do Persji, a cztery do portu nad morzem Kaspijskiém Mangiszlag, zkąd prowadzimy towary lądem do Chin. Najwięcéj wyprowadzamy żelaza, którego cena znacznie się podniosła.

— Dziennik Odeski z d. 3 (15) Sierpnia, pisze: Wojska nasze w Turcji posuwają wojenne działania swoje z uderzającym pośpiechem. Pod sprawą główno dowodzącego zajęły już Karnabat i Jambot, których bronić nieprzyjaciel nadaremnie usiłował. Wojska Ottomańskie wszędzie utraciły odwagę i przerażone zostały strachem. Z Kirklissy przybyli żołnierze i złożyli broń. Przednia straż nasza posunęła się aż do Faki, na drodze do Adrjanopola. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku do Filippopolis.

AMERYKA. — W Filadelfji obchodzono d. 11 lipca emancypację katolików irlandzkich, przez wielką publiczną ucztę, na któréj się znajdowało 350 osób. W sali jadalnéj znajdowało się wielkie przezrocze, pośród którego wyobrażono Irlandję w postaci kobiéty więzami obciążonéj, oraz króla angielskiego z xięciem Wellingtonem, podającym monarsze zwinięty papier z napisem: *Albo bądzie wolną, albo ja rezygnuję*. Król odpowiada: *Zwyciężyłeś, Irlandja jest wolną*. W głębi widać było O'Connella uradowanego.

— Wyprawa z Hawanny przeciw Mexykowi, zajęła północnych Amerykanów i powiększy ich handel prochem.

— W nowéj Filadelfji mianowano w miejsce dymissjonowanego poczmistrza, pannę, o czém dymissjonowany urzędnik w sposobie humorycznym publiczność uwiadomił.

— W wirgińskiéj prowincji Greenville, uskuteczniono formalną obławę na wrony, które w polach wielkie zrządzały szkody i zabito ich w jednym dniu sztuk 4,555.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 17 sierpnia.* — List z wyspy Tercejry d. 14 lipca pisany, donosi, że cała eskadra portugalska która wyspę blokowała, nagle zniknęła. Niewiadomo, co trzymać o téj niespodzianéj retiradzie, bo pora roku dozwala jeszcze dalszéj blokady. Ale też prawdę mówiąc, nie była to właściwa blokada, bo statki przybijały dowolnie do wyspy Tercejry.

— Oto jest treść artykułu, umieszczonego w gazecie Times, który dzienniki opozycyjne w Paryżu, nazywają manifestem xięcia Polignaca: Najprzód zaprzecza Times, jakoby zmiana ministrów w Paryżu miała być dziełem wpływu zagranicznego. Xiąże Polignac należał do podpisywania traktatów, które oczyściły Grecję od Muzułmanów, i na mocy których posłowie wrócili do Stambułu; nie zechce więc teraz podkopywać dzieło, do którego się przykładał. Byli ministrowie francuzcy, ustępowali co raz więcéj żądaniom ducha czasu; teraźniejsi postanowili nic więcéj nie ustępować; tamci w piérwszych latach swego panowania, rozprzestrzenili wpływ druku, i położyli koniec processom o karanie dążności pism; ustalili wybory, zabezpieczywszy listy wyborców od fałszerstw i usunęli panowanie obcéj władzy. Ci nie chcą wywracać ulepszeń. Ale byli ministrowie czynili jeszcze nadzieję nowych koncessji i przyrzekli nowe prawo o rządzie municypalnym. Nowi zaś ministrowie zostawiając wszystko w takim stanie w jakim rzeczy zastają, nie obowiązują się do nieczynności; żądać będą zniżenia

wieku wymaganego od deputowanych, ażeby pomnożyć w izbie liczbę rojalistów; zapobiegać będą wzrastającéj potędze republikanizmu przez zmianę prawa sukcessyjnego i zaprowadzenie majoratów; ograniczą monopoljum uniwersytetu, wprowadzą do izby parów kilku biskupów; pomnożą dochody duchowieństwa; podciągną teatra, druk i publiczne dyskussje pod większą kontrollę.

— W szkockiém hrabstwie Perth, żyją w jednéj parafji dwaj bracia bliźnięta, których ojciec i stryj także byli bliźnięta; oba ci bracia zaślubili sobie dwie siostry bliźnięta, z których każda miała znowu po parze bliźniąt.

— Królowa portugalska wyjedzie ztąd 20 b. m. i w Plymouth złączy się z cesarzową Brazylji, zkąd razem do Rio-Janeiro się udadzą. Orszak cesarzowéj ma być bardzo liczny; posłano jeszcze jeden statek, który ma jéj do Brazylji towarzyszyć.

— Czytamy w Spektatorze, że wynaleziono teraz nowy rodzaj szkła do narzędzi astronomicznych, które nie ma w sobie najmniejszéj skazy.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 18 lipca.* — Wszystkie dzienniki oppozycyjne donoszą za rzecz pewną, że admirał Rigny nie przyjął urzędu ministra marynarki. Dziennik Narad mówi w téj mierze w ten sposób. Donieśliśmy, że hr. Rigny wymówi się od należenia do gabinetu; był to tylko domysł, na który przyszliśmy znając szlachetny charakter zwycięzcy nawaryńskiego. Uważaliśmy za moralne niepodobieństwo, izby mężny admirał, którego odwaga i talenta w najpamiętniejszém zdarzeniu oswobodzenia Grecji miały udział, w jednym gabinecie z tym miał zasiadać, co się zgodził na zniszczenie wolności Grecji, za którą krew przelewaliśmy i marnowaliśmy pieniądze. Wiedzieliśmy także, iż admirał, jako wierny króla sługa nie może mieć nic spólnego z ministerjum, którego zasady i pierwsze czynności, szkodzą tronowi i monarchji. Domysł nasz zamienił się w szczęśliwą pewność, i możemy zapewnić, że sławny admirał, stale postanowił nie należeć do teraźniejszego ministerjum. Był on z xięciem Polignac w S. Cloud, i z uszanowaniem uwiadomił króla o swojém niezmienném postanowieniu. Za kilka dni, które chce poświęcić rodzinie swojéj z zasad konstytucyjnych i znakomitych urzędników sławnéj, powraca do Tulonu, ażeby objąć powierzone sobie dowództwo, po którém spodziewać się może nowych wawrzynów.

— Dziennik Narad sądzi, że oczekiwany w Monitorze manifest nowych ministrów, znajduje się w gazecie londyńskiéj Times i nazywa go śmieszną mieszaniną na pół liberalnych, na pół kontr-rewolucyjnych marzeń, obwiniętych w dyplomatyczne krasomowstwo dawnych kancellarji. W końcu nie dziwi się, że go umieściła gazeta Times, bo od niejakiego czasu dziennik ten poświęcił sprawę szczęścia europejskiego nędznemu interesowi kantorów starego miasta Londynu. (Patrz Anglję).

— Taż gazeta utrzymuje, że ministrowie nie byli nieczynni w ciągu ostatnich dni ośmiu, jak ich niektórzy o to obwiniają. Więcéj uczynić nie mogli. Przyjęli dymisję byłych ministrów; installowali się; przygotowywali się do powinszowań, odbierali dymissje wszystkich; żądających urządzali się w swoich hotelach; korrespondowali z Londynem. W przyszłym tygodniu uczynią jeszcze więcéj.

— Monitor umieścił postanowienie królewskie, kontrasygnowane jeszcze przez ministra Vatismenil, zaprowadzające dla wszystkich gimnazjów francuzkich spólne towarzystwo ogniowe z funduszem 150,000 fr. Z dołączonéj do tego postanowienia listy, pokazuje się, że Francja ma 38 królewskich, 6 wyższych i 27 niższych gimnazjów.

— Przy obejmowaniu swego urzędu, miał P. Mangin, teraźniejszy prefekt policji, mowę do swoich podwładnych, w któréj zapewnił, że pójdzie za przykładem swego poprzednika, i że w składzie osób do policji należących, żadnéj nie uczyni zmiany.

— Z powodu rozmaitych artykułów, które teraz odznaczają dzienniki oppozycyjne, mówi Gazeta Francji: Ministrowie królewscy muszą naprzód postępować śród szumienia burzy, ryku lwów, wycia wilków i sykania węży. Jeśli odgłosem tym zdają się gardzić, ukazuje się wielki pożar, który grozi powszechném pochłonieniem. Wielu cofnęło się z bojaźni, ale wszystko to tylko mara i złudzenie. Rewolucja nie zniesie widoku, który jéj bez strachu w oczy zajrzy. Ministrowie królewscy, postępujcie zawsze naprzód!

— Tenże dziennik takie daje zdanie o dziennikach oppozycyjnych. Ton ich obraża niętylko prawidła słuszności, sprawiedliwości i parlamentowe, ale także wszelkie pomysły uobyczajenia. Jestto język furji rewolucyjnych; poznajemy w tym stylu cały rok 1793.

— Dnia 17 sierpnia rozdawano w uniwersytecie paryskim nagrody. Zwyczajnéj mowy łacińskiéj nie powiedział żaden professor. Po posiedzeniu udali się wszyscy professorowie do Pana Vatismenli, dymisjowanego ministra.

— Dziennik L'apostolique pociągnięty został do odpowiedzialności sądowéj za artykuł, w którym prześladowanie religji od lat 40 przypisuje prawom, których twórcy byli ludźmi bez religji i wiary, przeciw czemu należy zaprowadzać inny rzeczy porządek.

— Wyszła tu biografija teraźniejszych ministrów.

— W teatrze francuzkim mają w krótce wystawić trajedję Szekspira *Murzyn wenecki.*

NIEMCY. — Miano tu odebrać przez Wiedeń wiadomość o znakomitém na dniu 27 i 28 lipca zwycięztwie pod Kirklissą (o 7 mil na wschód Adrjanopola na drodze ku Stambułowi) i o zajęciu tegoż miasta przez wojska rossyjskie. Inna wiadomość jakoby przez kurjera przywieziona, zwiastuje wkroczenie tegoż wojska do Adrjanopola. Jakkolwiek nie masz w tém nic niepodobnego a nawet należy się tego niebawnie spodziewać; wszelako ani jedna ani druga wiadomość nie znajduje wiary, szczególniéj dla tego że są zbyt wczesne.

NIDERLANDY. — Król wyznaczył pana Liedekerke intendenta gmachów królewskich, do przyjęcia w Ostendzie cesarzowéj Brazylskiéj, która dnia 17 przejechała przez Bruxellą z licznym orszakiem pojazdów. Do Ostendy przybyło 22 pak przeznaczonych dla cesarzowéj.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d. 29 lipca.* — Kapitan Monez i deputowany Leomil, skazani na śmierć, odwołali się od wyroku, lecz bezskutecznie. Pierwszy miał być powieszony i już zaprowadzony był do kaplicy ażeby się na śmierć przygotował; drugi został deportowany na całe życie. Lecz na godzinę przed exekucją, otrzymał kapitan Monez list od ministra sprawiedliwości z uwiadomieniem, że Don Miguel daruje mu życie z przyczyn sprawiedliwych.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś opera. *Kopciuszek* czyli *Trjumf Dobroci.*

GABINET TOPOGRAFICZNY, w salach redutowych.

— Sztukmistrz Bosko, w namiocie za Krasińskim ogrodem.

— Uczony pies Fido — pod Nr. 411 na Krak. Przedmieś.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472